

PODREČZNIK STENOGRAFJI POLSKIEJ

podług systemu Stolze-Schreya.

Opracował *St. Hamczyk*.

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione.



WARSZAWA 1919

Nakład i własność autora
Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka.

76241



12.044.394

Biblioteka Narodowa
Warszawa

30001005995392



Drukarnia L. Bogusławskiego, Świętokrzyska 11.

PRZEDMOWA.

Myśl polska nie uczestniczyła dotychczas samodzielnie w badaniach naukowych nad stenografią, a korzystała z owoców obcych. Korzystać musi i nadal dla wielu powodów.

Nowopowstałe Państwo Polskie już potrzebuje całego zastępu stenografów, i nie może czekać na zjawienie się „polskiego” Gabelsbergera. Z drugiej zaś strony badania nad stenografią w ostatnich czasach notują takie postępy, że nie dają możliwości stworzenia nowych, oryginalnych zasad stenografowania. Z konieczności więc i na przyszłość nie pozostaje nam nic innego w tej dziedzinie, jak zużytkować gotowy już materiał, korzystając z cudzej praktyki, postępu i dojrzałości.

Nie znaczy to bynajmniej, że polscy stenografowie przyszłości i teraźniejszości mają łatwe zadanie kopjowania jedynie systemów angielskich, francuskich lub niemieckich, i poprzestania na akceptowaniu jakiegobądź gotowego systemu obcego w całokształcie, lub choćby z pewnemi przeróbkami.

Każdy język, nawet blisko spokrewniony, posiada swe odrębne właściwości, które już w piśmie zwykłym wywołały potrzebę używania odrębnych alfabetów, nie zawsze szczęśliwie i bez zarzutu odzwierciadlających dźwięki danego języka. Dowodem tego może być choćby

potrzeba posilkowania się ortografią, nikogo i nigdy nie zadawalniającą i wymagającą częstych poprawek. Na szczęście stenografia nie potrzebuje liczyć się z zasadami ortografii, szczególnie historycznymi, bo odtwarza czyste dźwięki mowy, wprowadzając za pomocą sposobu alfabetycznego, lecz bardziej zwięzłego i prostszego, niż alfabet zwykły. Jednak podstawą i dla stenografii pozostaje alfabet, ale dostosowany do właściwości dźwiękowych poszczególnych języków.

Z tem niestety mało liczyli się nasi przerabiacze obcych systemów, jak nie liczyli się z wynikiem doświadczeń wiedzy stenograficznej ostatniej doby.

Rozwój nowoczesnej stenografii, po zupełnym prawie zaniku w wiekach średnich, poszedł w dwóch kierunkach, przyjmując znaki geometryczne lub graficzne. Pierwszych używają Anglicy, a od nich przejęły je prawie wszystkie narody romańskie; drugich—niemcy, a za nimi reszta narodowości Europy. Byłoby zadługo na tem miejscu wyświeślać różnicę tych dwóch kierunków i wykazywać, dlaczego po kilku próbach zaniechano u nas wprowadzenia systemów geometrycznych. O jednej z takich prób z ostatniej doby u nas, nie chcemy tutaj pisać szczegółowo, gdyż nie ma ona widoków powodzenia, i nawet nie wydała swego podręcznika. Pod szczęśliwszą gwiazdą pracują przerabiacze systemów graficznych, czyli niemieckich. Rozporządzają oni większym zasobem materiału znakowego, co ma szczególniejsze znaczenie dla stworzenia pożytecznego systemu polskiej stenografii, bowiem język polski posiada alfabet prawie dwa razy większy od niemieckiego i wiele innych właściwości, odróżniających go od reszty języków europejskich, jako to: większa ilość i różnorodność ugrupowań spółgłoskowych (jotowanie takowych, czyli zmiękczenie), niestałość pierwiastków, dźwięki nosowe, odmienny stosunek wyrazów

zakończonych na samogłoski, a przedewszystkiem wielka różnorodność końcówek deklinacyjnych i koniugacyjnych.

Rzecz jasna, że niemieckie systemy stenograficzne w oryginałach swych przedewszystkiem miały na widoku wyłącznie właściwości swego języka, i że stosowano w nich tylko takie zasady, które mogły uwydatnić zasadnicze cechy języka niemieckiego, nie biorąc pod uwagę właściwości obcych języków.

Należy zaznaczyć, iż stenografia, jako wielki „oszczędzacz“ czasu i wysiłków pracy, powinna być dostępną dla wszystkich pracowników pióra, aby we wszystkich czynnościach mogła zastąpić rozwlekłe pismo zwyczajne, a więc być łatwą do nauki, łatwą do pisania i łatwą do czytania. Stenografować powinno się nie tylko mowy sejmowe, radne lub odczytowe, lecz także rozporządzenia, dyktaty i myśli cudze, jak i różnego rodzaju notatki własne. Jednem słowem, pożytek stenografii ma być udziałem nie tylko jednostek wybranych, lecz najszerzego ogółu. Dąży do tego zdrowy rozsądek narodu niemieckiego, gdzie stenografia jest bardzo rozpowszechniona, przyczem wybór systemu, pośród setek innych, padł na najłatwiejszy i najczytelniejszy, system Stolze-Schrey'a, który w wolnych od przymusu rządowego prowincjach dawno już wyrugował stary i również bardzo rozpowszechniony, lecz trudny do nauki system Gabelsbergera. Wykazują to podane niżej dane statystyczne.

Uczyło się stenografii podług następujących niemieckich systemów w Niemczech, Austrii i innych państwach (razem z przeróbkami na inne języki).

System	w r. 1900/01	1910/11
Stolze-Schrey'a	53343	131441
Gabelsbergera	81495	154282
Nacjonalny (Kunowskiego)	13112	19610

System	w r. 1900/01	1910/11
Stenotachygrafia (Lehmana)	22675	13102
Arends'a	3937	5029
Rollera	2777	2681
Faulmanna	6586	3474

System W. Stolzego, od czasu złania się z systemami nowymi, pod ogólną nazwą Stolze-Schrey'a, utracił prawie wszystkich adeptów. Kwestją czasu, i to bardzo blizkiego, jest zlanie się głównych niemieckich systemów, nad czem obraduje od szeregu lat komisja do utworzenia ogólnie - niemieckiego systemu. Wszystkie oznaki wskazują na rozwiązanie tej kwestji na korzyść więcej uporządkowanych i łatwiejszych do pojęcia zasad stolze-schreyowskich.

Ze względu więc na łatwość nauczania się i czytelność, możemy polecić system Stolze-Schrey'a i dla polskich zastosowań. Pod względem dostateczności materiału znakowego system ten stosunkowo lepiej od innych nadaje się dla polskiej stenografji; wykazują to wytyczne odnośnych zasad stosowanych u nas dotąd systemów.

System Gabelsbergera, zawiśkany i trudny, pomimo licznych przeróbek na język polski, nie zdobył sobie wielu adeptów nawet w Galicji, gdzie był upaństwowiony. Pod względem zasad przedstawia on konglomerat prawideł i wyjątków, nie dających się uporządkować i uprzyściplnić, nie może przeto stać się systemem narodowym, ludowym. System ten, stworzywszy w swoim czasie erę w dziedzinie stenografji, nie może już konkurować z powstałymi z jego łona nowymi rozgałęzieniami, jak i współczesny jego konkurent, system wielkiego systematora W. Stolze'go. Niektóre idee tych dwóch „ojców stenografji” znajdują zastosowanie w każdym sy-

stemie, ale „*en bloc*”, nawet łatwiejszy z nich system system Stolze'go nie nadaje się dla naszego języka, bo uszczupla materiał znakowy, gdyż zasady jego nie dopuszczają znaków dolnych.

Tak samo uszczuplają materiał znakowy przez swe zasady: Stenotachygrafia, która może zużytkować jedynie znaki jednomiarowe, symbolizując samogłoski powiększeniem alfabetu zasadniczego.

Faulmann, który symbolizuje niektóre spółgłoski przez powiększenie, Arends i jego reformator Roller, ograniczając swe alfabety, z małymi wyjątkami, do samych kresek ostrokońcowych, aby przeprowadzić swą przewodnią ideę—zlanie kresek naciskowych z włoskowemi, tj. spółgłosek z samogłoskami, przez co w dodatku powodują zatrąę form zasadniczych i utrudniają bardzo czytanie.

Z powyższych systemów, oprócz Gabelsbergera, który doczekał się kilku przeróbek na język polski, a ostatnio opracowany został w Krakowie przez St. Korbelę, w Warszawie przez J. Sekulowicza, mamy w języku polskim przeróbkę systemu Stolze'go przez J. Gumińskiego, i systemu Rollera w opracowaniu F. K. Ożarowskiego.

Najmniej przeszkód co do wyboru form i znaków posiada system Stolze-Schrey'a, a stąd daje się najlepiej zastosować do języka polskiego. Wybór więc owego systemu dla naszego języka zadowolić powinien wszystkich zwolenników stenografji, tembardziej, że w polskiej przeróbce nie naśladowaliśmy ślepo oryginału niemieckiego, lecz dostosowaliśmy jego zasady ściśle do właściwości języka polskiego, korzystając z wytycznych ostatnich badań stenografiki, oraz z własnej praktyki nauczycielskiej.

Niniejszą pracę, zawierającą pełny kurs stenografji

System	w r. 1900/01	1910/11
Stenotachygrafia (Lehmana)	22675	13102
Arends'a	3937	5029
Rollera	2777	2681
Faulmanna	6586	3474

System W. Stolzego, od czasu złania się z systemami nowymi, pod ogólną nazwą Stolze-Schrey'a, utracił prawie wszystkich adeptów. Kwestją czasu, i to bardzo blizkiego, jest zlanie się głównych niemieckich systemów, nad czem obraduje od szeregu lat komisja do utworzenia ogólnie - niemieckiego systemu. Wszystkie oznaki wskazują na rozwiązanie tej kwestji na korzyść więcej uporządkowanych i łatwiejszych do pojęcia zasad stolze-schreyowskich.

Ze względu więc na łatwość nauczania się i czytelność, możemy polecić system Stolze-Schrey'a i dla polskich zastosowań. Pod względem dostateczności materiału znakowego system ten stosunkowo lepiej od innych nadaje się dla polskiej stenografji; wykazują to wytyczne odnośnych zasad stosowanych u nas dotąd systemów.

System Gabelsbergera, zawiśkany i trudny, pomimo licznych przeróbek na język polski, nie zdobył sobie wielu adeptów nawet w Galicji, gdzie był upaństwowiony. Pod względem zasad przedstawia on konglomerat prawideł i wyjątków, nie dających się uporządkować i uprzyścić, nie może przeto stać się systemem narodowym, ludowym. System ten, stworzywszy w swoim czasie erę w dziedzinie stenografji, nie może już konkurować z powstałymi z jego łona nowymi rozgałęzieniami, jak i współczesny jego konkurent, system wielkiego systematora W. Stolze'go. Niektóre idee tych dwóch „ojców stenografji” znajdują zastosowanie w każdym sy-

stemie, ale „*en bloc*”, nawet łatwiejszy z nich system system Stolze'go nie nadaje się dla naszego języka, bo uszczupla materiał znakowy, gdyż zasady jego nie dopuszczają znaków dolnych.

Tak samo uszczuplają materiał znakowy przez swe zasady: Stenotachygrafia, która może zużytkować jedynie znaki jednomiarowe, symbolizując samogłoski powiększeniem alfabetu zasadniczego.

Faulmann, który symbolizuje niektóre spółgłoski przez powiększenie, Arends i jego reformator Roller, ograniczając swe alfabety, z małymi wyjątkami, do samych kresek ostrokońcowych, aby przeprowadzić swą przewodnią ideę—zlanie kresek naciskowych z włoskowemi, tj. spółgłosek z samogłoskami, przez co w dodatku powodują zatrąę form zasadniczych i utrudniają bardzo czytanie.

Z powyższych systemów, oprócz Gabelsbergera, który doczekał się kilku przeróbek na język polski, a ostatnio opracowany został w Krakowie przez St. Korbela, w Warszawie przez J. Sekulowicza, mamy w języku polskim przeróbkę systemu Stolze'go przez J. Gumińskiego, i systemu Rollera w opracowaniu F. K. Ożarowskiego.

Najmniej przeszkód co do wyboru form i znaków posiada system Stolze-Schrey'a, a stąd daje się najlepiej zastosować do języka polskiego. Wybór więc owego systemu dla naszego języka zadowolić powinien wszystkich zwolenników stenografji, tembardziej, że w polskiej przeróbce nie naśladowaliśmy ślepo oryginału niemieckiego, lecz dostosowaliśmy jego zasady ściśle do właściwości języka polskiego, korzystając z wytycznych ostatnich badań stenografiki, oraz z własnej praktyki nauczycielskiej.

Niniejszą pracę, zawierającą pełny kurs stenografji

szkolnej i wystarczającą do użytku biurowego i prywatnego, mamy zamiar w krótkim czasie uzupełnić kursem wyższym — parlamentarnym, w którym głównem naszym dążeniem będzie, obok potrzebnej zwięzłości, dać pismo czytelne po napisaniu, nawet w warunkach najmniej dogodnych.

OD AUTORA.

„Czas — to pieniądz“.

Stenografji sądzone było zastąpić przestarzały już obecnie sposób utrwalania mowy ludzkiej na papierze — pismo zwykłe.

W wielu krajach na Zachodzie stenografja znalazła szerokie zastosowanie w biurach i urzędach, w parlamentach i sądach, w przemyśle i handlu. Posługują się nią całe miliony ludzi. U nas brakowało dotąd odpowiednich podręczników do nauki stenografji, a przede wszystkim brak było podręcznika łatwego i dostępnego dla wszystkich. Stąd też nauka stenografji mogła być udziałem tylko jednostek, rozporządzających dużą ilością czasu, i nie zrażających się mozolną pracą przestudjowania zawitych prawideł różnych systemów stenograficznych, lub całych tysięcy znaczków, trudnych nie tylko do zapamiętania, lecz często do nakreślenia.

Podręcznik niniejszy usuwa w znacznej mierze te trudności.

Opracowany systematycznie i przystępnie, według najłatwiejszego, a zarazem i najbardziej rozpowszechnionego obecnie systemu „stenografji uproszczonej“ Stolze-Schrey'a, zawiera w 15-stu krótkich rozdziałach całkowity kurs stenografji polskiej.

W wykładzie starałem się uniknąć wszelkich prawidel skomplikowanych i trudnych do zapamiętania, a za to podałem taką ilość przykładów i wzorów, aby uczący się mógł zawsze utrwalić sobie w pamięci wzrokowej podane uprzednio w streszczeniu zasady.

Mam nadzieję, iż podręcznik mój będzie mógł oddać duże usługi wszystkim, pragnącym zdobyć łatwo i w krótkim przeciągu czasu umiejętność pisma skróconego i przyczynić się w znacznej mierze do rozpowszechnienia stenografji u nas, wpośród wszystkich pracowników pióra.

Podręcznik ten stenografji polskiej poświęcam pracownikom biurowym i sejmowym nowopowstałego Państwa Polskiego w nadziei, iż przystępna forma opracowania książki, i ułatwiony sposób zdobycia wiedzy stenograficznej zachęci ich do przyswojenia sobie tej umiejętności, tak niezbędnej w każdym biurze i każdym urzędzie.

S. H.

Warszawa, w lutym 1919 r.

§ 1. Uwagi wstępne.

Stenografja, zarówno jak i pismo zwykłe, posilkuje się znakami alfabetycznymi, lecz znacznie uproszczonemi.

Każdej kresce, grubszej czy cieńszej, każdemu pociągnięciu pióra nadaje się odrębne znaczenie; w pisaniu więc należy starannie unikać niepotrzebnych wygięć i zbytecznych kresek.

Poza dużem uproszczeniem samych znaków spółgłoskowych, stenografja skraca pismo w następujący sposób:

1) nie przestrzega ściśle zasad ortograficznych, lecz notuje dźwięki tak, jak je słyszymy;

2) nie używa dużych liter;

3) nie wypisuje samogłosek na początku i w środku wyrazów, lecz odpowiednio je *symbolizuje*;

4) opuszcza poszczególne części wyrazów (t. zw. opuszczenia fonetyczne);

5) skraca lub wypisuje specjalnemi znakami: grupy spółgłoskowe, przyrostki i końcówki, a także i całe wyrazy, najczęściej używane.

Znaki stenograficzne w normalnem pisaniu, t. j. gdy nie uwydatniają symbolizacji, opierają się swym końcem dolnym na *linji podstawowej*. Wyjątek stanowią niektóre, t. zw. *znaki dolne*, jak np. *ch*, *cz*, *sz*, i t. p. — przeciągane pod linję podstawową.

Ćwiczenie:

cech, Czech, mech, miech, lemiesz, wierz, wieszcz, rzemień, szczebel, szczerłość, szczur, rzecz, ściana, jeść, wieść, teść, Djana, piano, Marjo, sadze, okno, ofiara, zer, żaba, nos, dom, lot, Tomasz, mocz, szopa, dzień, jeszcze, wiedza, morze, wodze, czoło, bogacz, rogacz, dola.

§ 4. Łączenia.

Spółgłoski, często spotykane w grupach po dwie i więcej otrzymały *znaki łączne*.

Łączenia piszemy zwykle w początkowych sylabach wyrazów. W środku i na końcu piszemy je wtedy, gdy łatwość odczytania wyrazu nic na tem nie traci.

Do częściej spotykanych łączy należą:

st szt sp szp sk szk sf ps nk cw kwqu sch

nd ns sn sw sm mn u iu-jó

Większość łączy powstaje przez zlanie się litery „s” z innymi spółgłoskami. Także „w”, „n”, w zetknięciu bezpośrednim z inną spółgłoską, tworzą kilka łączy.

Tam, gdzie s, wzgl. w, n, łączy się ze znakiem 2 stopniowym, powstają łączy *dwumiarowe*, w połączeniu zaś ze znakiem 1 stopniowym — łączy *jednomiarowe*.

Stąd łączy: *sp, st, nk* itp. są dwumiarowe — *nd, sw, mn* itd. — jednomiarowe. Łączy *cw* powstaje przez

powiększenie znaku w do rozmiarów dwustopniowych. *Sch* różni się od *ch* rozszerzoną pętlą górną.

Samogłoski u—iu.

- a) na końcu jak wyżej (wzór 7-my),
- b) w środku i na początku wyrazów jak o wzgl. io, z dodatkowym zgrubieniem następnego znaku.

Uwaga. Według tego, co powiedziane było w uwagach wstępnych, iż w stenografji nie obowiązuje ortografia, piszemy, gdzie jest wygodniej *io* zamiast *jo*, a także *iu* zamiast *ju-jó*.

Przykłady:

ch zh z, z, u d u u e o r e

h zh z, z, u d u u e o r e

st st. h ko h n n e e.

Ćwiczenie: stal, Stach, stelmach, spała, szpak, świadomość, śmierć, szkoła, surowo, sfera, psia skóra, anons, smuga, swój, kwesta, kwestor, koszta, dziura, duma, snuć, lodu, miodu, Józiu, Adasiu, słój, szuwaks, szczur, suknia, surowiec, puść mnie, tank.

§ 5. Grupy spółgłoskowe.

czw szw chw schw dzw zdz ksz mkn szm brzm grzm

at iał il ego nie się i-i y-y

Grupy spółgłoskowe zawierają po trzy i cztery spółgłoski w jednym, wspólnym znaku.

Dodanie „w” po spółgłoskach złożonych dolnych: *cz, sz, ch* i *sch* oznaczamy przez rozszerzenie pętlicy dolnej odnośnych znaków.

Grupy *dzw* i *zdz* powstały ze znaku *dz* — pierwsza przez powiększenie do rozmiaru dwustopniowego, druga przez powiększenie i dodanie u góry znaku „z”.

Grupy *kszt, mkn, szm, brzm* i *grzm* należą do mało używanych, otrzymały jednak znaki łączne, ponieważ pisownia oddzielna w tych grupach byłaby bardzo niewygodna. Pierwsze trzy piszemy znakami dwumiarowymi, zaś dwie ostatnie — jednomiarowymi.

Końcówki: *ał, iał, it* jako najczęściej używane w odmianach słów, i końcówkę rodzajnikową *ego*, również bardzo częstą — położyliśmy przed innymi.

Partykuły: *nie* i *się* piszą się zwykle razem ze słowem, do którego się odnoszą.

Samogłoski i—y.

a) *W środku wyrazów:* *i* oznaczamy przez spójnię krótką i podniesienie następnego znaku o pół stopnia; *y* jak *i*, z dodaniem zgrubienia na następnej spółgłosce.

b) *na początku:* *y* na początku wyrazów nie spotykamy; *i* zaczynamy kreską pół stopnia pod linią podstawową tak, aby pierwsza spółgłoska wyrazu pozostawała na linii.

c) *na końcu:* *i* — punkt pisany na dół, lub kreseczka do góry. *y* — kreska do góry jak przy *i*, lub kreska z dodatkowym pociągnięciem na dół, ku prawej ręce. Ta ostatnia pisownia tam, gdzie chcemy wyraźnie zaznaczyć, że występuje *y*, a nie *i*.

Uwaga. Znaki dolne w położeniu górnym, t. j. po *i, y*, podnoszą się o cały stopień, czyli piszą się na linii podstawowej.

Przykłady:

10. *zo, ze, zi, zio, zje, zwa, zw, z*

sz, szc, szm, szn, szw, szz, szc, szm, szn, szw, szz

kszt, mkn, szm, brzm, grzm, ał, iał, it, ego, nie, się

Ćwiczenie: *chwała, chwila, chwytać, poczwara, szwedzi, zdziałał dużo, siedział w kozie, kształcić dzieci, dał mi jeść, brzmiał radośnie, szmaragd, dzwonił, grzmoty, piorun, wleczór, Toruń, runo, niwa, figa, ryś, licho, bicz, biegnie jeleń, śmiał się wuj, Ignacy, Izydor, Indjanin pasie woły.*

§ 6. Przedrostki i końcówki.

a) *Przedrostki.* Zgłoski początkowe wyrazu piszemy często w formie skróconej. W ten sposób wypisujemy wszystkie *przedrostki, przybranki i przyimki*, łącząc je z pierwiastkiem wyrazu na linii podstawowej.

b) W formie skróconej piszemy też większość *końcówek deklinacyjnych i koniugacyjnych*.

a czarne za białe bierze. Ubezpieczenie na życie kosztuje nie wiele, a znaczy bardzo wiele. Ciężka to rzecz cierpieć nadaremnie. Samochód zawrócił z drogi. Przyroda obdarzyła go rozumem i talentem. Stare mury zamku nierozebrałe jeszcze leżały w ruinie. Portyk świątyni przedstawiał się wspaniale. Portret króla Zygmunta. Uniwersytet praski. Wartość towaru. Cena zbyt podskoczyła w górę.

§ 10. Końcówki i odmiany.

19. a) — — — — —

b) — — — — —

— — — — —

- a) em. (oj)ność, cja, cjać, nienie, ciel, graf, stwo, ifkacja.
(o)wość tacja yciel ctwo
- b) ny, yjny, alny, esz, szy, ejszy, eć-ać, ywać, istyczny, istracyjny
iczny cyjny ylny iesz, sza iejszy ić-yć iwać ystyczny
yczny syjny ilny sze ować

Pod literą a podane końcówki częściej spotykane w rzeczownikach.

Końcówkę „em” piszemy jako kreskę poziomą, jednomiczową długości; „ność”, „wość” — jako taką kreskę dwumiczową długości.

Końcówka „nienie” jest wydłużeniem *nie*; „ciel” — podniesieniem — *iał*.

„Cja” i „cjać” (tacja) piszemy jak *ia* podniesione o 1/2 miary.

W końcówce „graf” opuszczone końcowe *f*; w końcówce „ifkacja” — opuszczone *k*.

Charakterystyczną jest końcówka „stwo—ctwo” pisana przez zwykłe *st*, wydłużone o pół miary pod linię podstawową.

b) Podane tu końcówki spotykamy w przymiotnikach i stopniowaniu, lub w czasownikach.

Końcówki „ny-iczny”, „yjny-cyjny”, „alny” pisze się pół miary ponad linię podstawową i ze zgrubieniem. „Szy” — piszemy na linii, wzgl. tam, gdzie się kończy wyraz, zaś „ejszy-iejszy” podnosimy do góry dla zaznaczenia sylaby *ej*.

Końcówkę bezokolicznika „ać-eć” itd. piszemy jako zlekka wygiętą jednomiczową rzut w prawo, w kierunku prawie poziomym.

W słowach częstotliwych, dla zaznaczenia obecności przed końcówką bezokolicznika sylaby *yw-iw*, robimy rzut w prawo podniesiony o pół miary ponad normalny.

Końcówki koniugacyjne.

Odmiana słowa posiłkowego „być”.

20. a) — — — — —

b) — — — — —

— — — — —

— — — — —

- a) ał, iał, it-ył, ałem. ałes, aliśmy, aliście, ali, ały, ała, ało.
- b) jest, jestem, jesteś, jesteśmy, jesteście, są; będę, -iesz -my -cie -ą
był -em, -eś, -śmy, -cie, -li, -ła -ło; bądź, -my, -cie; być,
by, bym, byś, byśmy, byście; byłby -m, -yś, -śmy, -ście.

- a) W czasie przeszłym posługujemy się zawsze „t”, pisanem jako punkt do góry, dodając do tegoż odpowiednią końcówkę osobową. Tylko w 3-ej osobie liczby mnogiej rodzaju męskiego piszemy końcówkę „ali” przez *l* zwykle.

Końcowe „cie”, w drugiej osobie liczby mnogiej, piszemy swobodnym rzutem do góry w lewo.

- b) 1. Czas teraźniejszy słówka posilkowego „być” piszemy jako punkt z odpowiednią końcówką osobową — „są” piszemy przez końcowe *ą*. Cała odmiana czasu teraźniejszego, i bezokolicznik słowa „być” pisze się w położeniu górnem, t. j. półmiary nad linią podstawową.

2. Czas przeszły od „być” piszemy kreską z pod linii podstawowej i punktem na linii z odnośną końcówką. Tryb rozkazujący „bądź” piszemy przez *dz* ze zgrubieniem.

- c) Partykulę „by” w koniugacjach piszemy przez punkt podniesiony. pisany jak *i* w prawo.

Ćwiczenie: Kaligraf pisał bardzo ładnie. Klasyfikacja ziemi wypadła dla niego świetnie. Bogactwo ziem polskich nie jest zbyt wielkie. Tubalny głos jego zagłuszył wszystko. Lepszy rydz niż nic.

Byliśmy bardzo radzi z jego wizyty. Nauczyciel chwali pilnego ucznia. Licytacja będzie ogłoszona jutro. Bądźcie grzeczni i pilni — uczniowie! Rodzice powinni starannie wychowywać swe dzieci. Byłby zginał przez nieostrożność swego sługi. Grzyby trujące są nieraz bardzo podobne do jadalnych.

Denuncjacja, dręczyciel, ofiarność, powonienie, stenograf, żołdactwo, ubóstwo; staranny, secesyjny, akcyjny, gremjalny, cieplejszy, socjalistyczny, bombastyczny, administracyjny.

§ 11. Przybranki łacińskie.

21. a) ~ t z l p p e e t ;

b) ~ o e e p p t ; p e , e v , e b ,

e r , e r , p e , e r , e c , e r , e r

a) ana. ad. in. kon. eks. dys. syn. sub. pre. pro. trans.
im. kom. egz. dyz. sym. suk.

b) anty. arcy. inter. super. ober. hipo. hyper. auto...
anti archy (unter) (supra) hypo

Przybranki łacińskie, w wyrazach obcego pochodzenia, piszemy według tych samych zasad jak i przedrostki zwykle, t. j. na linii podstawowej, bez wpływu na dalszy ciąg wyrazu.

Przybranki in, sub, pre, pro, ana i złożone inter, super, ober — są pół miarowe. Wszystkie inne — jednomiarowe, z wyjątkiem *auto*, które piszemy przez dwumiarowe *t* ze zgrubieniem.

Przybranki dys, syn, hipo, hyper zaczynamy kreską pod linią jak *i—y* początkowe.

Niektóre przybranki łacińskie jakoto:

eks—egz, in—im, syn—sym, sub—suk

mają podwójne znaczenie, fonetycznie jednak bardzo zbliżone, według zasad asymilacji dźwięków.

§ 12. Skróty początkowe i mieszane.

23. a) *skąd, stąd, prędko, włącznie, wyłącznie, naprzykład,*

b) naprzód, najprzód, nasamprzód, dokąd, odkąd, dotąd, odtąd, stamtąd,

którędy, niniejszem, wkrótce, około, oprócz, prawda, wprowadzić, ewen-

tualnie, następnie, względem, względnie, szczególnie, szczegółowo,

przeszły, przyszły, można, różny, różnorodny, równy, równocześnie, równo-
[miennie, równoznacznie.

a) Skróty początkowe zawierają pierwszą, a niekiedy pierwszą i drugą sylabę skróconego wyrazu, np. *poczq = początkowo, umiej = w miejscu, wyłą = wyłącznie; w wyrazach jednosylabowych jak skąd, stąd opuszczamy tylko końcowe „d”.*

b) skróty mieszane powstały niejednolicie: najczęściej jako początkowo-koncowe przez połączenie zgłoski początkowej z końcową: np. *na+ud=naprzód; prze+y=przeszły, ni+em=niniejszem; niekiedy zawierają tylko dźwięki charakterystyczne jak: op+u=oprócz, do+q=dokąd itp.*

B. Grupy samogłoskowe:

ae, ea; ao, oa; eo, oe; nosowe ję-ją.

1) Grupy z dwóch różnych samogłosek złożone piszemy:

a) *w środku i na początku wyrazów: pierwszą samogłoskę wypisujemy znakiem końcowym, drugą symbolizujemy; „e” na pierwszym miejscu wypisujemy jako haczyk na linii.*

b) *na końcu: obie samogłoski wypisujemy.*

Uwaga. Samogłoski podwójne: *aa, oo, ii, yi* piszemy pojedynczo, jak: *a, o, i, y.*

2) *ję-ją:*

a) *na początku wyrazów piszemy przez „j”, z następującym wygięciem spójni, dla zaznaczenia nosowych ę-q.*

b) *W środku i na końcu piszemy „j” z dodatkowym ę-q tylko wtedy, gdy tworzą samodzielną sylabę. W innych wypadkach piszemy kreskę wydłużoną z wygięciem pod linię.*

W formach koniugacyjnych piszemy zwykle końcowe *ją-ają, je-ję, eje-eję* itp. przez odpowiednie końcówki skrócone, nie wypisując zupełnie „j”, o ile to nie utrudnia zbytnio odczytywania wyrazu.

24. *ae, ea, ao, oa, eo, oe, ję, ją;*

ae, ea, ao, oa, eo, oe, ję, ją;

ję, ją, ję, ją, ję, ją;

Ćwiczenie: Język polski jest bardzo bogaty. Którędy droga do wioski prowadzi? Przyszłe losy narodów są czę-

§ 13. Znaczniki pochodne i złożone.

25. $\psi \psi \psi \psi \psi \psi \psi \psi$;

w m h Zr der der e e

2 2 2 16 to be; 7, e, re, re,

6, e, e, re, b, b, b, ee, ee, ef.

a) Znaczniki złożone tworzymy przez zdwojenie znaczników prostych, lub przez dodanie do tychże charakterystycznej sylaby drugiego wyrazu, wchodzącego w skład znacznika złożonego. Znaczniki *bądź-*

W znacznikach *gązieindziej*, *między innemi*, *mniej więcej* dodano do znaków *gdzie*, *między* i *mniej* sylaby „*in*te“, „*in*em“ i „*wie*“, jako charakterystyczne dla drugiego wyrazu znacznika złożonego.

- b) Inny sposób tworzenia znaczników złożonych polega na tem, iż dwie znane już nam części składowe łączymy w jeden znacznik; łączymy więc dwa różne znaczniki, nie zmieniając ich pisowni, lub dodając tylko odpowiednią końcówkę. Tak zostały utworzone: *teraz*, *nic-nie*, *w każdym razie*, *w przeciwnym razie* itp. przez zlanie się w jedną całość: „*te+raz*“, „*nic+nie*“, „*każdy+raz*“, „*przeciw+raz*“ itd.
- c) Znaczniki pochodne powstały przez dodanie do znanych nam już znaczników prostych odpowiednich przedrostków lub końcówek, niekiedy zarówno jednych jak i drugich.

Tak powstały: *niektórzy, tutejszy, narazie, więk-*
szość przez połączenia: „*nie+którzy*“, „*tu+ejszy*“, „*na+raz+ie*“, „*więc+szność*“ itp.

Złożone z „kolwiek“, „kroć“, „naście“, „dziesiąt“, „stwo—ctwo“.

26 *es. for, for, for, for, for, for, for, for,*

$p, o, a, u; z = b, g, c, d, u;$

$v = 100, w = 200; z = 200, p = 1; l = 4, 4, 4$

kółwiek = acz—, co—, gdzie—, jak—, kiedy—, kto—, kogo—, skąd—, do-
[kąd—,
czyj—, który—, cokolwiekbądź—, jak—; *kroć* = ile—, tyle—, wiele—,
[trzy—, pięc—,
naście = dwa—, piet—; *dziesiąt* = kilka—, sześć—; *stwo* = pań—, społe-
[czeń—, gospodar—.

kolwiek piszemy przez „kropkę l^a i końcowe k.,
podniesione o pół miary ponad linię;
kroć = *kr* i *ć* pisane na dół;
naście = *na* i *cie* pisane rzutem do góry;
dziesiąt = *siąt* pisane przez „t^a podniesione na
końcu.

stwo-ctwo piszemy przez *st*, wydłużone pół stopnia
pod linię podstawową; *stwo-ctwo* należy do bardzo
częstych końcówek w skrótach, szczególnie w ste-
nografii parlamentarnej. Piszemy tu zwykle pierw-
szą sylabę danego wyrazu, dodając do niej końcowe
„stwo“. W ten sposób piszemy: „go+stwo“=go-
spodarstwo; „pa+stwo“=państwo; „sp+stwo“=spo-
łeczeństwo; „bez+stwo“=bezpieczeństwo itp.

Ćwiczenie: Bądź co bądź był to mąż wielki. Gdzie-
niegdzie śnieg przyprószył ziemię. Państwo polskie uzy-
skało niepodległość. Niegdyś lepiej było w naszej Pol-
sce. Niektórzy ludzie lubią dużo mówić, choć treści
w tem niewiele. Przy niniejszym załączamy czek na
sumę marek sto pięćdziesiąt. Wójt tutejszy jest cokol-
wiek niedbaly w wypełnianiu swych obowiązków. Trzy-
kroć wzywał napróżno pomocy. W każdym razie spodzie-
wałem się czegoś innego po tobie. Opowiadanie to wy-
dało mi się bardzo nieprawdopodobnem. Jakkolwiek bądź
rzeczy się ułożą, nie odstąpię Cię w potrzebie. Teraz
należałoby już przystąpić do pracy, aczkolwiek warunki
ofiarowane nam nie są najlepsze.

§ 14. Opuszczenia fonetyczne.

27. - a) / i p; - b) p r j; - ch) k o; - cz

~ ~ ~; - k) u. v. k. p; - z) w h

o; - l) h k h o o k; - n) h s v;

- r) w, o; - s) z j; - w) h r k g

h k h j k l o p r y z w

- a) data, dla, chwila;—b) szybki, chyba;—ch) zresztą, rychło;
cz) inaczej, czasem, niezwłocznie;—k) blisko, zwykle wszelki;—z) ciężko.
[wciąż,
przecież;—l) atoli, albowiem, jeśli, jeżeli, niżeli, oddzielnie,—n) jednak
[zanim, spółnk;
r) odwrotnie, przewrotny;—sz) nareszcie, wreszcie;—w) dawno, dawny, le-
[dwie, bezwzględnie,
nawet, pewnie, napewno, zapewne, odwrotnie, wbrew, wpierw, wszak, za-
[wsze, zwłaszcza, mianowicie.

A. Opuszczenia fonetyczne możemy stosować już
w stenografii pierwszego stopnia (t. j. szkolnej i biuro-
wej), gdzie opieramy je na tej zasadzie, iż dźwięki mniej
wyraźnie słyszane w wymawianiu możemy zawsze opu-
ścić, o ile na tem nie ucierpi zbyt wiele czytelność da-
nego wyrazu.

Wyżej podane opuszczenia fonetyczne należą do
typowych, i służyć mogą za wzór w stosowaniu tego ro-
dzaju skrótów, nie tylko w często spotykanych przy-

